Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 66 Katowice, sobota 21-go marca 1931 r. **Rok 30**

W dziesiątą rocznicę.

Szmat czasu, dziesięć lat upłynęło od czasu, gdyśmy po trudnej długiej walce na słowa, przygotowującej plebiscyt, w skupieniu nabożnem opuszczali nasze domostwa, szli do przybytków pańskich po natchnienie Boże i pociechę a stąd kierowali się do urn wyborczych, by oddać jeden z dwu głosów: Polska lub Niemcy. Głosem naszym była: Polska; bo dla tego, kogo w polskiej mowie uczono w domu pacierza, którego rodzice i dziadkowie polską używali mowę, niemasz innej macierzy jak Polska.

Wybór ten nie był dla nas obliczeniem rachunkowem. Wiedzieliśmy, że Polska podówczas była krajem zniszczonym przez wojnę, o zrujnowanych warsztatach pracy, z których nasz sąsiad zachodni śrubki z maszyn nawet wywozil, by tylko podciąć własny przemysł polski i skazać go na dostawy skądinąd. Jeśli nam mówiono, że Polska to wielki kraj o olbrzymich bogactwach naturalnych, cieszyliśmy się z tego, jednak nie dlatego, że chcieliśmy osobistą korzyść mieć z połączenia Śląska z Macierzą, lecz dlatego, że tak jak dziś tak i wówczas życzyliśmy krajowi siły na zewnątrz i stanowiska mocarstwowego. Uzaliśmy głos za Polską dla tej prostej przyczyny, bo to przecież nasza Macierz.

Dziś, w rocznicę wielkiego dnia, który przesądził o połączeniu przynajmniej części G. Śląska z Polską, spotykamy dwa głosy, których z wielkością tego dnia pogodzić nie można: pierwszy, uperczywy głos, to głos tych, dla których plebiscyt był wyrokiem, stwierdzającym zbrodniczość ich czynów: hakatyści i różnego pokroju szowiniści nacjonalni niemieccy, liczeni na miljony. Żądanie ich rewizji granic, zwrotu pewnych ziem polskich itp., to żądania szalonych lub zbrodniarzy, dla których nie istnieje poczucie sprawiedliwości ni prawa. Nieuprzedzony świat katolicki musiał stale potępiać zaborczość obcych ziem i gdyby zasady chrześcijańskie miały istotnie rozstrzygać w polityce — dotychczas to niestety zbyt często niema miejsce - to głos zaborczości niemieckiej winienby był dawno już spotkać się z ogólnem potępieniem.

Drugi głos to głos tych wśród nas, którzy mali duchem, nie umieją doczekać, nim trzeci kur zapieje i w trwodze gotowi zapierać się wszystkiego co dla nich winnoby być święte. Od nich to często płyną głosy goryczy i żalów, tak jak gdyby można Polskę jako całość winić, że nie wiedzie nam się tak dobrze, jak sobie tego życzyliśmy i jak gdyby gdzieindziej wiodłoby się nam lepiej. Ci mali duchem winniby w dzień rocznicy połączenia z Macierzą umilknąć i nie umniejszać powagi dnia samolubnem żaleniem się.

Plebiscyt z przed dziesięciu laty jak równ eż powstanie śląskie to szczególnie promienna karta dziejów naszych. Wielkim jest czyn i wielką jest praca tych setek cichych pracowników narodowych, którzy przez lat dziesiątki budzili ducha narodowego na Śląsku, szczególnie pokrzepiającym jednak tak dla współczesnych jak też potomnych na zawsze pozostaną czasy plebiscytu, które ujawniły mało przedtem okazywaną właściwość duszy śląskiej: żywiołową miłość ojczyzny.

Dziwna odmowa odprawienia Mszy św.

Katowice. Jak donosi Polska Agencja Telegraficzna w związku z uroczystością imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — konsulat generalny Rzeczypospolitej w Bytomiu czynił starania w parafji bytomskiej o odprawienie Mszy św. Pomimo tego, iż od szeregu lat konsulat generalny zamawiał i urządzał z okazji polskich świąt narodowych i państwowych uroczyste nabożeństwa w miejscowej parafji tym razem spotkał się ze strony nowego prob. w Bytomiu, ks. Hrabowskiego, znanego na Śląsku Opolskim nacjonalisty niemieckiego z kategoryczną odmową.

Podobny wypadek odmowy odprawienia Mszy św., zamawianej przez placówki konsularno-dyplomatyczne ma pierwszy raz miejsce między Polską a innemi krajami. Fakt powyższy jest tembardziej znamiennym, iż w Bytomiu utarł się zwyczaj od szeregu lat zamawiania przez konsulat generalny nabożeństwa w odnośnej parafji i miejscowa Polonja stawiała się na nie nader licznie.

Wobec niespodziewanej odmowy ze strony proboszcza Hrabowskiego, konsulat generalny **zmuszony był odprawić Mszę św. w gmachu konsulatu generalnego przy licznie zebranej polskiej ludności miejscowej.**

Mniejszość narodowa pod opieką władz.

Katowice. (Pat.) Onegdaj odbyła się w Województwie konferencja ze starostami, na której p. Wojewoda dr. Michał Grażyński omówił całokształt sytuacji socjalnej i szereg problemów z zakresu spraw gospodarczych i kulturalno-oświatowych, przyczem specjalny ustęp poświęcił zagadnieniu mniejszości. W tej ostatniej kwestji przypominając dawniej już wydane zarządzenie w sprawie ścisłego przestrzegania postanowień Konwencji Genewskiej oraz sumiennego i skrupulatnego traktowania spraw mniejszościowych w związku z prośbami osób zainteresowanych, p. Wojewoda nawiązał do swego przemówienia w Sejmie Śląskim w dniu otwarcie III Sejmu Śląskiego 9. 12. 1930 r. i podkreślił, że **obowiązkiem podległych mu władz i organów jest, przestrzegać z całym rygorem przepisów prawnych, regulujących uprawnienia mniejszości, które wypływają zarówno z przepisów Konstytucji jak i traktatów międzynarodowych.** P. Wojewoda podkreślił z naciskiem, że prawa mniejszości mają być przedmiotem opieki władz, podjętej nie w duchu suchej litery prawa, ale daleko idącego liberalizmu. W związku z treścią rezolucji R. L. M. z dnia 24. 1. br. p. Wojewoda polecił uczestnikom konferencji dopilnowanie w swym zakresie właściwego przeprowadzenia spraw, będących przedmiotem postępowania władz administracyjnych na tle zajść wyborczych w listopadzie roku ubiegłego. **Jest w szczególności rzeczą konieczną** — mówił p. Wojewoda — **aby działalność podległych mu władz wykluczyła możliwości przypisywania jej charakteru akcji, skierowanej przeciw mniejszości. Przeciwnie jest obowiązkiem władz, popierać wszelkie dążenia, ułatwiające współżycie obu narodowości, zamieszkujących Województwo.** W tym kierunku należy oddziaływać na wszystkie organizacje społeczne, pobudzając w nich dążności współpracy na gruncie myśli państwowej. Innym dążnościom, jeśliby istniały, należy się przeciwstawić, bez względu na ten czy inny charakter danej organizacji czy związku. Z kolei omawiając stan bezpieczeństwa, przypomniał p. Wojewoda jeszcze raz wydane poprzednio zarządzenie w sprawie zapobiegania wszelkim zaburzeniom spokoju publicznego.

„Polska nie przestaje prowadzić polityki pokojowej".

Głos wielkiego dziennika francuskiego.

Paryż. (PAT.) Z okazji ratyfikacji przez Sejm polski i Senat traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej z Niemcami dziennik „Le Temps" poświęca artykuł wstępny polityce zagranicznej Polski. „Niema dwóch zdań co do polityki zagranicznej Polski, że skierowana jest ona szczerze i całkowicie ku pokojowi i ku współpracy z innemi narodami w ramach Ligi Narodów. Zachowanie się ministra Zaleskiego w Genewie w czasie wszystkich wielkich debat międzynarodowych było zawsze zgodne z tą zdrową intencją. Gdy nawet wobec swej wyjątkowej pozycji geograficznej logicznem byłoby dla niego czynienie pewnych zastrzeżeń i wymaganie pewnych gwarancyj, to w żadnej chwili nie sprzeciwił się takiemu załatwieniu sprawy, któryby mógł poprzeć politykę porozumienia międzynarodowego. Niestety ze strony Niemiec nie było oddźwięku, **nie było dowodu dobrej woli,** wykazanych przez Polskę i sowiety, nie zważając na podpisanie specjalnego protokółu w przeddzień wprowadzenia w życie paktu paryskiego przeciwko wojnie, nie zaniechały jednak swego wrogiego nastroju przeciwko Polsce. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach **Polska nie przestaje prowadzić swej polityki pokojowej, śledzi jednak bacznie za obroną swoich ziem** oraz dba o wytworzenie przez nią systemu gwarancyj aż do chwili, gdy trwała organizacja ogólnego bezpieczeństwa pozwoli jej na dokonanie poważnych redukcyj swoich sił zbrojnych. Polityka porozumienia między Berlinem a Warszawą — pisze w zakończeniu autor artykułu — nie będzie rzeczą łatwą do doprowadzenia, do pożądanego skutku. Tem niemniej jednak należy wytrwać na tej drodze, która jedynie doprowadzić może do uspokojenia Europy.

Dziś w Radjo (dnia 20 marca br.)



Go dz. 20.15 Koncert symfoniczny Erich Kleiber (Dyrekcja)

Cofnięcie redukcyj na Śląsku.

Warszawa. Wobec otrzymania w tych dniach większych zamówień na węgiel ze Szwecji zostały ostatnio wycofane redukcje w śląskich kopalniach Śląsk, Skarboferme i Florentyna.

*

W prasie ukazały się jednak dalsze wiadomości o możliwości redukcji w hucie Silesia w Paruszowcu, Ferrum w Bogucicach i fabryce wagonów w Król. Hucie. Przeciwko ciągłym redukcjom i zamykaniom zakładów pracy występują robotnicy na zebraniach załogowych. Na zebraniu załogowem w hucie Rozamundy w Nowym Bytomiu przyjęto energiczną rezolucję przeciw zamknięciu huty z dn. 31 bm., oraz domagającą się redukcji wysokich poborów urzędniczych o 30 proc. W końcu zwraca się załoga do miarodajnych czynników z żądaniem zbadania stosunków gospodarczych na miejscu.

Serdeczna życzliwość Słowian południowych.

Białogród. (PAT.) „Jugoslovenski Glasnik" zamieścił całostronicowy artykuł wstępny, poświęcony omówieniu zagadnienia rewizji konstytucji w Polsce. Dziennik, całkowicie podzielając zapatrywania polskich sfer rządowych na powyższe zagadnienie, omawia projekt zmiany konstytucji B. B. W. R. i pisze m. in.: „Co dotyczy nas, to my ze swej strony możemy tylko pragnąć, aby bratnia Polska jaknajprędzej i jaknajracjonalniej zabezpieczyła swą równowagę wewnętrzną, łącząc wolność z maximum porządku prawnego, i stwarzając wszystkie warunki dla wszechstronnego rozwoju wewnątrz i zupełnego bezpieczeństwa nazewnątrz. Że są to idee przewodnie jej obecnych kierowników, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Znowu krwawe zaburzenia w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W czasie manifestacyjnego pochodu bezrobotnych, zorganizowanego wczoraj w Dreźnie przez partję komunistyczną, doszło do krwawych starć między demonstrantami a policją. Policjanci powitani zostali gradem kamieni, przyczem z obu stron padły strzały, w których wyniku rany odniosło dwóch policjantów oraz kilku uczestników pochodu. Jeden z demonstrantów zmarł wskutek odniesionych ran. Późnym wieczorem aresztowano 11 osób, u których skonfiskowano broń palną.

TELEGRAMY.

Nabożeństwa z okazji imienin Marszałka Polski.

Warszawa. (PAT.). W dniu imienin I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego, w godzinach rannych odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję Dostojnego Solenizanta. O godz. 10 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym. Kościół szczelnie wypełniła generalicja z kierownikiem M. S. W. gen. Konarzewskim, korpus oficerski, delegacje podoficerów i żołnierzy garnizonu warszawskiego, korpus oficerski policji z komendantem płk. Jagrym Maleszewskim oraz liczne rzesze wiernych.

Tysiące pocztówek z życzeniami dla Marszałka Polski.

Wilno. (Pat.) Wszystkie urzędy pocztowe w Wilnie otrzymały w ciągu ostatnich dni całe stosy pocztówek z życzeniami imieninowemi dla Marszałka Piłsudskiego. Według prowizorycznych obliczeń, liczba ich przekracza 80.000 sztuk. Również według doniesień z terenu województwa, ludność wysyła gremjalnie powinszowania Marszałkowi.

Rzadki objaw czci.

Bydgoszcz. (PAT.) Właściciel fabryki w miejscowości Nowe p. Marjan Klein, chcąc okazać cześć i hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, ofiarował w dniu jego imienin dla najuboższej ludności Nowego 4 centnary wędlin i kilkadziesiąt bochenków. Żywność tę w dniu dzisiejszym rozda bezrobotnym specjalny komitet. Za przykładem p. Kleina właściciel składu rzeźnickiego Paweł Klass ofiarował ze swej strony dla najuboższych miasta 1 centnar wędlin, które również w dniu dzisiejszym wśród najuboższych miasta zostaną rozdane.

Uroczystości polskie w Rzymie.

Rzym. (PAT.) Pod protektoratem ambasadorów Przeździeckiego i Skrzyńskiego odbył się tu uroczysty obchód 25-lecia walki o szkołę polską, połączony z okazji jego imienin. Rano w kościele św. Stanisława odprawił uroczyste nabożeństwo ks. prałat Florczak, poczem ks. biskup Dubowski w otoczeniu kleru polskiego odprawił modły za pomyślność kraju. W zakończeniu odśpiewano „Boże coś Polskę". Po południu odbyła się akademja.

Niedobór 1 miljarda marek.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska, omawiając sytuację finansową Rzeszy, **oblicza, że budżet na rok 1930-31, zamknięty został deficytem w wysokości około 1 miljarda marek.** Na sumę tę składa się zmniejszenie wpływów o **700 miljonów mk. w porównaniu z wpływami milj. mk.** pozycji, preliminowanej na wydatki, związane z bezrobociem.

Zbrojenia niemieckie i przekupstwo polityczne dla celów wojennych.

Komuniści niemieccy demaskują Reichswehrę.

Berlin. (PAT.) Reichstag rozpoczął w drugiem czytaniu obrady nad budżetem wojskowym. Komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi Reichswehry Groenerowi. W dyskusji przemawiał m. in. komunista Kippenberger, który **nazwał Reichswehrę armją kadrową dla conajmniej 3 miljonowej armji niemieckiej.** Mówca powoływał się na wielkie zakupy broni i amunicji przez ministerstwo Reichswehry oraz na tajne fundusze ministra Groenera. Istnieją też **wielkie zapasy broni zamagazynowanej** tajnie. O zapasach tej broni była mowa w lipskim procesie komunistów. Poseł odczytał następnie szereg mobilizacyjnych formularzy, w końcu powołując się na urzędowe źródła niemieckie stwierdził, że były **car Bułgarji Ferdynand otrzymał w roku 1915 od cesarskiego rządu niemieckiego 25 milj. marek za przyłączenie się do mocarstw centralnych.** Ferdynand Bułgarski otrzymać miał również od rządu republiki niemieckiej dwukrotnie po miljonie marek, zastrzegając sobie dyskrecję w tej sprawie. Wreszcie na audjencji u prezydenta Hindenburga b. car bułgarski Ferdynand miał się domagać stałej pensji od rządu Rzeszy. Pensję tę rząd republiki ustalił dla Ferdynanda bułgarskiego w wysokości 120.000 marek rocznie. Fundusze na tego rodzaju wydatki istnieją, natomiast nie ma ich na wsparcia dla bezrobotnych.

Intryga niemiecka utrudnia współpracę gospodarczą państw.

Wiedeń. (PAT.) Na posiedzeniu środkowo-europejskiej konferencji gospodarczej wygłosił m. in. przemówienie delegat polski dr. Roger Bataglja, który zaznaczył, że ze strony Niemiec czynione są celowo próby zmniejszenia ilości państw, które mają być powołane do ściślejszej współpracy gospodarczej na terytorjum Europy środkowej. Niemcy skłonne są do takiej współpracy tylko z państwami naddunajskiemi i wykluczają z niej sposób pośredni Polski. W tych warunkach nowa handlowo-polityczna forma współpracy nie może dać pożądanego rezultatu, lecz raczej **może wywołać nowe powikłania.**

Wobec pogmatwań handlowo-politycznych punkt ciężkości akcji środkowej Europy leży nie w zmianie traktatów politycznych lecz w organizacji eksportu i importu dla wyrównania nadwyżki niedoboru płodów rolniczych, oraz podtrzymywaniu cen według znanego planu, nad którym pracuje blok agrarny. Mowy dr. Bataglji uczestnicy konferencji wysłuchali z wielką uwagą, przerywając ją kilkakrotnie oklaskami.

Deficyt budżetu francuskiego przewyższy dwa miljardy.

Paryż. (PAT.) Podczas dyskusji nad ustawą budżetową interwenjował minister budżetu Pietri, składając wyrazy uznania za umiarkowanie i rozsądek wykazane przez Izbę, która w okresie niecałych pięciu tygodni zakończy dyskusję i przeprowadzi głosowanie nad 50-cio miljardowym budżetem. Minister dodał, że dokładne rozpatrzenie budżetu jest rzeczą konieczną, zaznaczając, że w nowym budżecie **deficyt może przewyższyć sumę 2 miljardów,** gdyż przy rozwoju kryzysu gospodarczego czynione obecnie obliczenia dochodów mogą nie być miarodajnemi. Minister stwierdził następnie, że poprawki, wprowadzone do ustawy, pociągają za sobą zwiększenie wydatków o 50 miljonów fr. Głównem jednak obciążeniem, naruszającem równowagę budżetową, jest suma 340 miljonów, przeznaczona na zasiłki dla byłych kombatantów. Jeśli nawet będą pewne niedobory, to nie osiągną one sum wysokich. Stwierdziwszy wreszcie, że poprawa sytuacji budżetowej uzależnia się w znacznym stopniu od dokonania konwersji, minister przedstawił rezultaty amortyzacji długu płynnego, które wyrażają się cyfrą 5 miljardów w roku 1926, 6 miljardów w roku 1927, 11 miljardów w roku 1928 i 13 miljardów w roku 1929. Minister Pietri zakończył swe wywody, wskazując izbie na niebezpieczeństwo zwiększania bez absolutnej konieczności wydatków na opiekę społeczną, gdy rolą parlamentu jest ograniczanie wydatków władz wykonawczych.

Rozszerzenie „pomocy wschodniej".

Berlin. (PAT.) Parlamentarna komisja do spraw wschodniego pogranicza Niemiec uchwaliła rozszerzyć ogólne zarządzenia pomocy, przewidzianej w t. zw. programie wschodnim na obszar okręgu szczecińskiego, leżącego na prawym brzegu Odry, oraz na pograniczne obszary Śląska Opolskiego, Saksonji i Bawarji. Zarządzeniem objęty zostanie cały obszar Pomorza i Śląska Opolskiego. (Widać z tego, że ze wschodnio-pruskimi junkrami, również i inni „patrjoci" niemieccy znaleźli w straszaku polskim słaby sposób na wydobywanie pieniędzy ze skarbu niemieckiego.)

Porażka rządu angielskiego z powodu opieszałości posłów.

Londyn. (PAT.) Mac Donald, omawiając sytuację polityczną, która powstała wobec wyniku głosowania nad klauzulą projektu prawa reformy wyborczej, przewidującej zniesienie reprezentacyj uniwersytetów, zwrócił się z żądaniem do posłów, należących do Labour Party, by przestrzegali dyscypliny partyjnej i by nie opuszczali posiedzeń Izby Gmin z wyjątkiem wypadków, całkowicie usprawiedliwionych. Podczas głosowania, które odbyło się na poniedziałkowem nocnem posiedzeniu Izby Gmin, było nieobecnych 20 członków Labour Party i 23 członków stronnictwa liberalnego. Z pośród 58 członków stronnictwa liberalnego za klauzulą, przewidującą zniesienie reprezentacyj uniwersytetów, głosowało wraz z Lloyd Georgem tylko 19 liberałów. Projekt rządowy został odrzucony większością 4 głosów. Lloyd George ma zwrócić się z podobnym apelem o solidarność i subordynację partyjną do członków swego stronnictwa.

Narady rzeczoznawców nad sprawami rozbrojenia.

Londyn. (PAT.) Pierwsze posiedzenie rzeczoznawców morskich angielskich, italskich i francuskich. odbyło się we Foreign Office (angielskie ministerstwo spraw zagranicznych). Prace potrwają prawdopodobnie kilka dni. Bardziej szczegółowe informacje o dyskusji nie będą ogłaszane.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 3. W dziewiątym dniu ciągnienie 22-iej Polskiej Państw. Loterji Klasowej 5-ta klasa wygrały następujące numery:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą.

10 000 zł. wygrał nr.: 179602.

3000 zł. wygrały n-ry: 18136 134635 163891.

2000 zł. wygrały n-ry: 75718 88908 109770 109770 119388 147620 156452 199804.

1000 zł. wygrały n-ry: 17548 32828 68290 70249 70764 72175 82624 86640 90210 95251 95691 110889 120210 128012 130739 132278 148796 196121.

Po przerwie.

15 000 zł. wygrał nr.: 13664.

5000 zł. wygrał nr.: 183006.

3000 zł. wygrały n-ry: 5677 95469 194603.

2000 zł. wygrały n-ry: 39403 59717 89144 99359 103418.

1000 zł. wygrały n-ry: 17753 20483 34037 50789 52883 67794 75072 79522 92915 156844 163183 168765 178454 185866 191177 201629.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

37) (Ciąg dalszy.)

Luśniak zawrócił cicho do bryczki.

— On? — zapytała Cechowa.

— A jakże: on! Modli się, że ciężko wysłuchać. Widać łaska boska go tknęła, bo mówili mi, że pił dziś u Szrula ze swoją kompanją i fundował każdemu, kto się przymówił.

— Widziałam na własne oczy — odparła kobieta. — Rządca postawił mi słodkiej. — I opowiedziała młynarzowi, co zaszło w karczmie.

Luśniak potarł się ręką po głowie.

— No, no! A co ja się z nim nagadałem! I nic. Jednem uchem wpuszczał, drugiem wypuszczał. Dopieroż trzeba było żyda, żeby mu zapukał do sumienia. Niezbadane są wyroki opatrzności.

I przeżegnał się pobożnie.

— A może on tylko tak, po pijanemu, rozżalił się, a jutro nie będzie nawet pamiętał? — rzekła Cechowa. — Pijany nieraz po pijanemu żałuje, a po trzeźwemu pomstuje.

— Nie daj, Boże — westchnął Luśniak. — Żal mi chłopa i chciałbym, żeby się opamiętał.

Ale Antek wiedział, co się z nim dzieje. Wspomnienie słów żyda wbiło mu się w pamięć na wieki. Widział je wypisane ognistemi literami na tle ciemności niby jakieś okropne ostrzeżenie. Jednocześnie huczały mu one w uszach jak głos trąby archanielskiej, wzywającej grzeszników na sąd ostateczny. Myślał, że zwarjuje. Przeklęczał pod wierzbą do późnej nocy i wrócił do domu, kiedy już wszystko spało. Nie czuł ani głodu, ani pragnienia, tylko wielką słabość w sobie. Położył się na słomie przed oborą i tak przeleżał do rana, patrząc w gwiazdy i mrucząc pod nosem ciągle to samo w kółko:

— O, Jezu! wyparłem się Ciebie jak Judasz — jak Judasz!

IX.

Marysia nie pojechała tego dnia na targ. Miała niedobry sen i obudziła się z bólem głowy. Śniło jej się, że słyszy głos Antka, wołającego miłosierdzia. ale choć wszędzie szukała, nie mogła go nigdzie znaleźć. Wołanie płynęło jakby z powietrza. Raz wzywał miłosierdzia boskiego, to znów jej przyzywał: Marysiu! Marysiu! Krzyknęła i obudziła się. Było dobrze po północy. Świecił księżyc i izba była pełna światła. Matka chrapała głośno na drugiem łóżku. Marysia przeżegnała się i odmówiła litanję do Matki Boskiej. Ale było jej tak niedobrze, tak jakoś dziwnie, że usnęła dopiero o świtaniu. I znów jej się przyśnił Antek, ale tym razem inaczej. Spotkała się z nim na pamiętnym ugorze za chatą Stankiewiczów. Wziął ją za rękę i zapytał, czy bardzo go nienawidzi. Chciała odpowiedzieć, lecz zabrakło jej głosu. Coś ją ścisnęło za gardło i już. A on pytał coraz rozterczywiej, coraz żałośniej, coraz rozpaczliwiej... I znów się obudziła i już nie usnęła.

Wstała mizerna i zapłakana i zaczęła się krzątać po domu i podwórzu. Antek nie schodził jej z myśli ani na chwilę. Zmówiła na jego intencję długi pacierz i postanowiła dać na Mszę na tęż intencję. Od spotkania na ugorze widziała go tylko raz, i to zdaleka, jak wracał z zawodem z kimś drugim, pokrzykując zawadjacko i zataczając się z prawej strony drogi na lewą i z lewej na prawą. Ale pomimo że dochodziły ją o nim coraz gorsze wieści, nie traciła jakoś nadziei, że wszystko skończy się dobrze i szczęśliwie. Upodobała go sobie jeszcze jako mała dziewucha, ale on był wtedy synem najbogatszego gospodarza we wsi, a ona córką biednej wyrobnicy. Nie marzyło jej się wtedy, że taki bogacz na nią spojrzy. Potem poszła na służbę do Warszawy, do siostry dziedziczki i widywała go tylko czasami w kościele, gdy przyjeżdżała do matki. Później wrócił z Ameryki nieznany nikomu ojciec i biedna dziewczyna stała się odrazu pierwszą bogaczką we wsi. Porzuciła służbę i sprowadziła się do matki. Kawalerzy, chciwi na pieniądze, sypnęli się odrazu ze wszystkich stron. I to sami najlepsi. Prawda, że Marysi nigdy nie brakowało chłopców, bo była ładna i miła, ale dobijali się o nią sami biedacy, tacy jak ona. W pierwszej chwili, gdy spadła na nią wieść o cudownej zmianie losu, pomyślała w głębi serca o Antku, lecz po powrocie do wsi dowiedziała się o nim smutnych rzeczy, że się rozpił, rozpróżniaczył i przystąpił do żydów i komunistów. Ogarnął ją wielki smutek. Takiego Antka nie chciała. Była pobożna i prawdziwa, żeby w Polsce działo się jak najlepiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Sobota
21
marca

Św. Benedykta, opata.
Św. Birilla, biskupa.
Św. Serapiona, pustelnika.

Kalendarz słowiański: Bogosław.

Jutro, 22 marca: Św. Katarzyny, wdowy; św. Bazylika, kapłana i męczennika; św. Pawła, biskupa; św. Oktawjana oraz św. Deogracjasza.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,03;	o godz. 18,13.
Księżyca	o godz. 6,40;	o godz. 20,49.

*

Św. Benedykta, opata, który klasztorne życie cnotliwe, zanikające podówczas w krajach południowych, na nowo wskrzesił i rozszerzył. Jego życie, bogate w cnoty i cuda, opisał św. Grzegorz, papież.

Św. Birrilla, biskupa, który wyświęcony przez samego świętego Piotra, Apostoła, nawrócił wielką liczbę pogan do wiary chrześcijańskiej, a będąc już podeszłym w latach, spokojnie zasnął w Panu.

Św. Serapiona, pustelnika i biskupa z Tmuis, który przez rozszalałych arjan wysłany na wygnanie, zasłynął cnotami i do lepszego przeszedł żywota.

*

— **Odsetki od długów należy potrącać przy wymiarach.** Ministerstwo skarbu pouczyło izby i urzędy skarbowe, że przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, odsetki od długów są zawsze potrącalne bez względu na to, na jaki czas dług został zaciągnięty. Na równi z odsetkami od długów są potrącalne inne świadczenia płatnika na rzecz wierzyciela, pozostające w związku z zaciągniętemi zobowiązaniami, jak opłaty manipulacyjne, prowizję, podatek od kapitałów i rent, uiszczany za wierzyciela, i tym podobne świadczenia, które w istocie swej nie są niczem innem, jak podwyższeniem samych odsetek od długów.

— **Wcielenie rocznika 1909 do szeregów przesunięte o tydzień.** Ministerstwo spraw wojskowych przesunęło termin wiosennego wcielenia do wojska rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień. Poborowi podlegli wcieleniu nie otrzymają nowych kart powołania lecz winni stawić się do oddziałów o jeden tydzień później aniżeli wskazuje to data wypisana na kartach powołania. Poborowi powołani na dzień 8 kwietnia, mają się stawić w dniu 15, powołani 9 — w dniu 16, a powołani na 10 kwietnia mają się stawić w dniu 17 kwietnia rb.

— **Czas pracy w szpitalach.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśniło, że zgodnie z par. 2 rozporządzenia minist. z dnia 26 stycznia 1922 r. w sprawie czasu pracy zatrudnionych przy pilnowaniu, czas ich pracy, gdy wykonywane przez nich pilnowanie nie jest połączone z jakąkolwiek inną pracą, może wynosić 12 godzin na dobę również w niedzielę i święta. Pracy w niedziele i święta nie należy uważać za pracę w godzinach nadliczbowych, która winna być dodatkowo wynagradzana. Wzamian za to pracownicy winni otrzymywać odpowiednią ilość wolnych godzin w tygodniu.

— **Wygrane loterji państwowej.** Wczoraj w 9-tym dniu ciągnienia V-ej klasy 22 Polskiej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 15.000 zł. wygrał numer 13644, 10.000 zł. numer 179602, 5.000 zł. numer 183006, po 3.000 zł. numery 5677, 18136, 163891 i 194603.

— **Opłat za lekarstwa nie będzie.** Wobec silnego sprzeciwu, jakie w społeczeństwie wzbudził zamiar wprowadzenia opłat za lekarstwa, pobierane w kasach chorych, ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło wstrzymać tymczasowo wniesienie do sejmu noweli do ustawy o kasach chorych, w której opłaty takie były przewidziane. Miarodajne czynniki natomiast zamierzają wprowadzić w przyszłości dla ubezpieczonych stosowanie okresu, który polegałby na tem, że **ubezpieczony dopiero po upływie pewnego terminu od czasu zapisania się do kasy, miałby prawo do zasiłków pieniężnych.** Prawo do świadczeń rzeczowych, t. zn. porad lekarskich i lekarstw zyskałby ubezpieczony, jak dotychczas, natychmiast po zapisaniu się do kasy chorych.

Wypłata zapomóg na święta wielkanocne w Król. Hucie.

Król. Huta, 20 marca.

W piątek, dnia 20 bm. będą wypłacane z funduszów miejskich **jednorazowe zapomogi na święta wielkanocne dla wszystkich bezrobotnych** pobierających i niepobierających zasiłki, zarejestrowanych kobiet i pracowników umysłowych oraz bezrobotnych robotników fizycznych według liter alfabetycznych od A—L, zaś w sobotę, dnia 21 bm. od litery M—Z. Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 8—13 na targowisku przy ulicy Katowickiej. Późniejsze zgłoszenia po odbiór zapomogi bezwarunkowo nie będą uwzględnione. Przy wypłacie należy przedłożyć karty legitymacyjne wraz z dowodem tożsamości. Bezrobotni, którzy nie zgłaszali się do miesięcznej kontroli, są wykluczeni od odnośnej zapomogi świątecznej. W przyszłości wszelkie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych będą wypłacane **tylko na targowisko** przy ul. Katowickiej.

Wypłata zapomóg dla **zarejestrowanych inwalidów i wdów, pobierających renty ze Sp. Brackiej i Zakł. Ubezpieczeń Społecznych,** których ogólny dochód w rodzinie nie przekracza: a) u żonatych z dziećmi, przy dochodzie 75 zł. miesięcznie po 10 zł., b) u żonatych bez dzieci (2 osoby) przy dochodzie 75 zł. miesięcznie po 8 zł., c) u samotnych (1 osoba) przy dochodzie 50 zł. miesięcznie po 5 zł. Wsparcie wypłacane będzie w nowym ratuszu (w halu) na parterze od godz. 8 do 13 według następującego porządku: w poniedziałek, dnia 23 bm. od litery A—F, we wtorek, dnia 24 bm. G—J, w środę, dnia 25 bm. K—L, w czwartek, 26 bm. M—R, w piątek, dnia 27 bm. S—Z. Przy odbiorze wsparcia należy przedłożyć urzędowi kartę kontrolną. Przy ostatnich wypłatach stwierdzono, że kilka osób nie mogło się po odbiór wsparcia stawić osobiście — w takim razie należy przedłożyć urzędowi pisemne upoważnienie do odbioru wsparcia, bez którego żadnej innej osobie wsparcie wypłacone być nie może. Zaznacza się równocześnie, że wypłata wsparć nastąpi wyłącznie w oznaczonych dniach i że późniejsze reklamacje stanowczo uwzględniane nie będą, wobec czego w interesie odbiorców samych wzywa się do ścisłego przestrzegania powyższych terminów.

Województwo śląskie.

* **Skrócona czynna służba wojskowa.** Dowództwo Okręgu Korpusu nr. V. w Krakowie donosi: Do szkół podchorążych rezerwy w bież. roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy mają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej czynnej służby wojskowej. Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych, nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

* **Z działalności Koła artystyczno-literackiego na Śląsku.** Ze sprawozdania ustępującego zarządu Koła artystyczno-literackiego na Śląsku za czas od 1 października 1930 r. do 23 marca 1931 r. wynika, że koło w chwili obecnej liczy 68 członków zwyczajnych, w tem: literatów 34, plastyków 6, muzyków 18 i artystów scenicznych 10. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba członków zwyczajnych wzrosła o 38. W okresie sprawozdawczym koło urządziło 3 imprezy literacko-muzyczne, dwie w Katowicach i jedną w Sosnowcu, przyczem 50 proc. czystego zysku z dwóch imprez przeznaczono na cele dobroczynne: W pierwszym wypadku na oświatę żołnierza polskiego, a w drugim na rzecz Zw. towarzystw dobroczynnych „Caritas“. Z projektowanych prac koła wymienić należy: urządzenie bezpłatnych odczytów dla naszej publiczności i założenie własnego wydawnictwa, prawdopodobnie kwartalnika. Zarząd koła tworzą: Włodzimierz Żelechowski prezes, Gustaw Morcinek wiceprezes, Henryk Brzeski sekretarz, Halina Chmielewska skarbnik oraz członkowie: Witold Frieman, Józef Kidoń i Emanuel Imiela.

Z Katowickiego

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Teatru.

Katowice. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 marca br. o godzinie 17 w auli miejskiego gimnazjum męskiego w Katowicach przy ulicy Jagiellońskiej.

Nowa linja autobusowa.

Katowice. Z dniem 21 bm. uruchomiona zostanie nowa linja autobusowa Katowice — Nowa Wieś — Nowy Bytom. Pierwszy autobus odjeżdża z rynku w Katowicach o godz. 7, a z Nowego Bytomia do Katowic o godz. 8-ej. Autobusy kursować będą co godzinę. Ostatni zaś autobus z Katowic odchodzi o godzinie 9-ej, a z Nowego Bytomia do Katowic o godz. 22,45.

Z poradni przeciwgruźliczej.

Katowice. W ubiegłym miesiącu poradnia przeciwgruźlicza w Katowicach wydała chorym bezpłatnie 75 kg. mąki pszennej, 75 kg. cukru, 75 kg. ryżu, 37 i pół kg. masła, 37 i pół kg. szmalcu, 1153 litry mleka, 10 kg. różnego rodzaju lekarstw oraz 500 gramów tranu rybiego. Przeszło 283 chorych naświetlano lampą kwarcową.

Przeniesienie biura wojskowego.

Katowice. Biuro wojskowe przy starostwie w Katowicach mieści się obecnie w pokoju 9, na parterze gmachu starostwa.

Licytacja rzeczy znalezionych w pociągach.

Katowice. Dnia 2 kwietnia odbędzie się na rampie kolejowej przy ul. Pocztowej licytacja znalezionych a pozostawionych w pociągach przez pasażerów rzeczy. Zlicytowane zostaną również rowery, bielizna, ubrania, płaszcze, kapelusze, walizki, parasolki i inne rzeczy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice. Godny pożałowania wypadek spotkał robotnika Stefana Cymbałę. Schodząc po kamiennych stopniach, prowadzących z restauracji Popiołka, Cymbała upadł i uderzył głową o schody tak silnie, że doznał pęknięcia czaszki. Rannego Cymbałę odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego.

Zasądzenie nożownika.

Katowice. Pod koniec listopada ub. r. wywiązała się bójka pomiędzy robotnikami Janem Skorupą a Józefem Paryżem z Nowej Wsi. W czasie bójki Skorupa zadał Paryżowi głęboką ranę nożem w rękę. Paryż długi czas leczył się w szpitalu. Rana wygoiła się, lecz rękę ma bezwładną. W tych dniach Skorupa odpowiadał przed sądem, który go skazał za ten czyn na 7 miesięcy więzienia.

Przytrzymanie za oszustwo.

Katowice. Policja katowicka aresztowała sprzedawcę książek i gazet Waltera Piechę, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza, pod zarzutem oszustwa, dokonanego na szkodę Zofji Penczokowej z Katowic. Piecha w podstępny sposób wyłudził od Penczokowej 8 900 zł. tytułem pożyczki, dając jej w zastaw samochód ciężarowy marki „Mercedes“. W toku dochodzeń ustalono, iż **wspomniany samochód nie był własnością Piechy.** Osadzono go w więzieniu.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. W poczekalni 4-ej klasy tutejszego dworca kolejowego przytrzymani zostali Józef Noga i Jan Zgrzebniok za kradzież 420 zł. na szkodę rzeźnika Józefa Jendrysika z Kamienicy pow. lubliniecki. Pozatem policja ujęła ich wspólników Jana Moskałę z Sosnowca i Edwarda Jaworskiego z Niwki. W czasie rewizji znaleziono przy nich jeszcze 243,75 zł., które oddano napowrót poszkodowanemu. Wszystkich osadzono w areszcie.

Aresztowanie oszusto - chiromanta.

Katowice. W ostatnich dniach policja aresztowała sprytnego oszusta, grasującego na Górnym Śląsku jako mistrz „Gordoni“, słynny jasnowidz i chiromanta, przepowiadający przeszłość i przyszłość. Osobnik ten w rzeczywistości nazywa się Daniel Fidura i pochodzi z Ostrowa w Ziemi Łomżyńskiej. F. przebywał w Warszawie, Kaliszu, Częstochowie, Sosnowcu, Król. Hucie a ostatnio w Katowicach, gdzie otwarł biuro porad przy ul. Zielonej 2. Dziennie przychodziło do niego 30 klientów. Były to przeważnie kobiety i mężczyźni z niższych sfer, ludzie łatwowierni. Wydrwigrosz ten zarabiał świetnie na głupocie i ciemnocie ludzkiej. Policja skonfiskowała u niego rozmaite środki lecznicze i aparaty i wszczęła dochodzenie na skutek skarg poszkodowanych, co doprowadziło do zdemaskowania oszusta. Zatrważająca jest naiwność i łatwowierność tutejszego ludu, który szukał porady zwyczajnego oszusta-analfabety. Podobnych magików grasuje więcej na Górnym Śląsku.

Przytrzymanie kieszonkowca.

Katowice. W pociągu pospiesznym Kraków — Poznań przytrzymano na dworcu kolejowym w Katowicach znanego kieszonkowca Bronisława Czarneckiego z Lwowa za kradzież zegarka złotego wartości 250 złotych na szkodę Karola Gustawa z Katowic. Czarneckiego osadzono w więzieniu.

Otruł się na ulicy.

Katowice. Na ul. Zamkowej w Katowicach znaleziono w stanie nieprzytomnym 44-letniego robotnika Ignacego Cholewę z Kostuchnej. Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono go do lecznicy miejskiej, gdzie lekarz stwierdził objawy zatrucia.

Czyja własność?

Katowice. Wydział śledczy w Katowicach zakwestjonował jednemu ze znanych złodziei na bruku katowickim 12 par rękawiczek męskich marki „Jarost“ i portfel skórzany. Zakwestjonowane rzeczy złożono w wydziale śledczym w Katowicach, gdzie mogą być odebrane przez właściciela.

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Józefowiec pod Katowicami. W środę, dnia 18 bm. dokonał otwarcia wystawy przeciwalkoholowej w Józefowcu miejscowy ks. prob. dr. Michatz, podkreślając w przemówieniu swem doniosłe znaczenie walki z alkoholizmem, wskazując na historję tej walki na Śląsku rozpoczętej przez ks. Fitzka, a dalej prowadzonej przez nigdy nie zapomnianego apostoła trzeźwości wśród ludu śląskiego ks. infułata Kapicy. Następnie wygłosił referat zastępca prezesa zarządu okręgowego p. prof. Sławiński z Mysłowic. Prelegent wzywał do walki z niebezpieczeństwem pijaństwa, któremu najskuteczniej przeciwdziała oświata, zaś wystawy przeciwalkoholowe przyczyniają się do szerzenia tej oświaty wśród całego społeczeństwa. Następnie objaśniono wystawę. Należy spodziewać się, że mieszkańcy Józefowca skorzystają z wystawy, aby zaznajomić się z tem tak ważnem zagadnieniem społecznem, jakiem jest walka z alkoholizmem. Aż do poniedziałku 23 marca wystawa czynna będzie przez cały dzień, a następnie przeniesiona zostanie do Bogucic.

Budowa kolonji robotniczej.

Siemianowice w Katowickiem. Z nastaniem cieplejszej pogody rozpoczęta zostanie budowa kolonji robotniczej w Siemianowicach przy ul. Michałkowickiej. Komisja budowlana przydzieliła już

pracę nad wykonaniem sieci wodnej za cenę 18 000 zł.

Jednorazowy zasiłek dla bezrobotnych z okazji 10-lecia plebiscytu.

Mysłowice w Katowickiem. Na ostatniem posiedzeniu magistratu mysłowickiego uchwalono wypłacić bezrobotnym zarejestrowanym a niepobierającym wsparcia jednorazowy zasiłek z okazji 10-lecia plebiscytu. Zasiłek wynosi 5 złotych dla samotnych mężczyzn i kobiet, 12 złotych dla żonatych, a 20 złotych dla żonatych z większą rodziną.

Wynagrodzenie.

Mysłowice w Katowickiem. Rada Wojewódzka wyznaczyła premję w wysokości 300 zł. dla majstra szewsk. Poralli w Mysłowicach za wyuczenie rzemiosła głuchoniemego Józefa Pawonia.

Przedstawienie amatorskie.

Bytków w Katowickiem. Kółko amatorskie P. W. i W. F. z Siemianowic urządziło przedstawienie teatralne w Bytkowie 15 marca rb. Odegrano dramat patrjotyczny w 4-ch aktach p. t. „Zbrodniarz" oraz komedyjkę w jednym akcie p. t. „Chwała Bogu, stół nakryty". Przedstawienie poprzedził przemówieniem p. Sokólski o zadaniu teatrów ludowych i amatorskich. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, za co należy się uznanie reżyserowi p. Chuchrze, który dużo czasu poświęcił na próby.

Zaczadzenie.

Kochłowice w Katowickiem. W nocy na 17 bm. w mieszkaniu Marji Woźnicowej w Kochłowicach uległ zaczadzeniu czeladnik piekarski Józef Pachełka. P. wrócił poprzedniego wieczoru w stanie nietrzeźwym do domu i położył się z palącym papierosem od którego zajęło się na nim ubranie. Zwłoki Pachełki umieszczono w kostnicy cmentarza w Kochłowicach.

Kradzież 4 zegarków.

Bielszowice w Katowickiem. W godzinach wieczornych skradziono z mieszkania restauratora Józefa Szwedy w Bielszowicach męski zegarek wartości 350 zł., trzy zegarki damskie oraz 600 zł. gotówki. Ogólna szkoda wynosi około 1700 zł.

Z Król. Huty

Budowa dziesięciopiętrowego domu mieszkalnego.

Król. Huta. Województwo śląskie zamierza wybudować w Król. Hucie wielki dom mieszkalny dla swych urzędników. Z licznych terenów budowlanych jakie miasto stawiło województwu do dyspozycji, wybrano jako najodpowiedniejszy teren obok gimnazjum żeńskiego. Magistrat zgodził się sprzedać ten teren województwu po 30 zł. za metr kwadratowy. Według dotychczasowego planu gmach ten obejmować ma 60 mieszkań i będzie sięgał wysokości 10 pięter. Prace wstępne koło budowy tego domu mają nastąpić w najbliższych dniach.

Brutalny gospodarz.

Król. Huta. Właściciel kamienicy przy ul. Wolności 25, Józef Wieczorek, pobił 16-letniego Henryka Czaję, syna lokatorki młotkiem po głowie oraz uderzył go kilkakrotnie w twarz. Brutalnego gospodarza pociągnięto do kary.

Chciał zaopatrzyć się w nowe buty.

Król. Huta. Bezrobotny Abraham Kochen wybił w mieszkaniu szewca Janka Dawidowicza szyby, chcąc zdobyć nowe buty. Kochen został przytrzymany i osadzony w areszcie.

Przytrzymanie złodziejskiej służącej.

Król. Huta. Służąca inżyniera Zakrzewskiego, niejaka Marja Koczorówna, przytrzymana została za kradzież biżuterji i garderoby damskiej na szkodę swego chlebodawcy. W czasie rewizji znaleziono przy niej większą ilość fałszywych dowodów osobistych, opiewających na różne nazwiska. Równocześnie przytrzymano Helenę Dzięciołównę, Mikołaja Dzięcioła i Jana Czekaja z Sosnowca za przechowywanie skradzionych rzeczy.

Udaremniona kradzież motocyklu.

Król. Huta. Niejaki Robert Wilkus przyjechał do Król. Huty motocyklem. Na ul. Moniuszki wstąpił do restauracji Szmatlochowej, siadł przy oknie, nie spuszczając motocyklu z oka. Nagle zjawił się jakiś osobnik, który usiłował „zabrać" jego maszynę. Wilkusowi udało się przytrzymać amatora cudzej własności. Jest nim niejaki Józef Piekarz, którego osadzono w areszcie.

Kradzieże w hali targowej.

Król. Huta. Kradzieże w tutejszej hali targowej są na porządku dziennym. Ostatnio skradziono Paulinie Rozmarynowej z Siemianowic portfel, zawierający pewną sumę pieniędzy, weksle i patent. Ten sam los spotkał niejaką Klarę Binenstok, której skradziono większą kwotę pieniędzy. Sprawcą tych kradzieży jest niejaki M. K. z Król. Huty.

Złodzieje strychowi.

Król. Huta. Jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje na strych domu przy ulicy Wolności 31, gdzie skradli lokatorce Elżbiecie Kusz wszystką bieliznę, wartości 250 zł. Podobnej kradzieży dokonano na strychu domu przy ul. Wolności 50.

Kradzież furmanki.

Król. Huta. Rzeźnik Dintner z ul. Piastowskiej pozostawił w czasie ostatniego targu swój wóz z mięsem przed halą targową bez jakiegobądź dozoru. Niewykryci dotychczas złodzieje skorzystali z tej sposobności i skradli wóz. Policja prowadzi dochodzenia za zuchwałymi złodziejami.

Dziewczyna 13-letnia na czele bandy złodziei.

Król. Huta. Miejscowa policja zlikwidowała bandę złodziei, która terroryzowała sklepy i kupców miejscowych. Niezwykłą sensację wywołało to, iż na czele bandy stała 13-letnia dziewczyna, a banda składała się z wyrostków od 13 do 15 lat.

Z Świętochłowickiego

Tępienie szczurów.

Świętochłowice. Urząd okręgowy w Świętochłowicach zarządził ogólne tępienie szczurów na całym terenie gminy Świętochłowice. Tępienie szczurów rozpoczyna się dnia 10 kwietnia rb.

W gorączce wyskoczył z okna.

Szarlej w Świętochłowickiem. Robotnik Wincenty Kapica z Piekar Wielkich znajdował się na kuracji w lecznicy brackiej w Szarleju. W ostatni wtorek K. w gorączce wyskoczył z okna drugiego piętra, odnosząc ciężkie obrażenia. Lekarz wątpi o jego wyzdrowieniu.

Nagła śmierć.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Powracający z pracy do domu Adolf Lisek upadł nagle na ul. Kolejowej i po krótkiej chwili wyzionął ducha. Śmierć nastąpiła na udar serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala huty „Bismarcka".

Najechany przez samochód.

Szarlej w Świętochłowickiem. Na ul. 3 Maja najechał samochód osobowy na rowerzystę Jana Cubera z Wielkich Piekar. Cuber odniósł poważne obrażenia. Winę ponosi szofer z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Epidemja tyfusu.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W ostatnim czasie szerzy się w Piekarach Wielkich w zastraszający sposób zaraza tyfusu. Niema tygodnia, by jakąś ofiarę nie wywieziono do szpitala w Szarleju. Miarodajne władze zbadały wodę, w której istotnie stwierdzono zarazki tyfusu. Wobec tego zastawiono natychmiast zakład wodny w Piekarach. Gmina zaopatrywana będzie odtąd w wodę przez zakład wodny w Świętochłowicach. By zapobiec dalszemu rozszerzeniu się zarazie, zastosowano już odpowiednie środki ochronne. Lekarz dr. Mleczko wydaje każdemu bezpłatnie specjalne tabletki przeciwko tej zarazie.

Z Pszczyńskiego

Ważne dla wdów po poległych na wojnie

Pszczyna. Magistrat pszczyński donosi, że wdowy po poległych na wojnie, zamieszkałe na terenie miasta Pszczyny, mogą jeszcze zgłosić się o wsparcie w magistracie, pokój 2. Dotyczy to jednakże tylko tych wdów, których renty nie przekraczają 30 proc. i które w zeszłym roku zapomogi nie otrzymały.

Napad bandycki.

Pszczyna. W tych dniach napadnięty został na drodze polnej w pobliżu miasta przez kilku wyrostków 77-letni handlarz drzewa Brożek. Bandyci pobili Br. do krwi, poczem zabrali mu torbę, w której znajdowały się tylko gazety oraz rysunki i zbiegli. Przypuszcza się, że napadu dokonano z zemsty.

Usiłowane podpalenie.

Stara Wieś w Pszczyńskiem. Niewykryty narazie sprawca włożył w snop słomy pod strzechą dachu domu mieszkalnego Pawła Spyry, którą następnie podpalił. Jeden z przechodniów zauważył ogień i ugasił go z pomocą domowników. Sprawca zbiegł.

Pożar.

Lędziny w Pszczyńskiem. Dnia 16 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Marji Dziubanowej. Płomienie zniszczyły dach domu mieszkalnego oraz nagromadzoną na strychu słomę. Szkoda wynosi około 2 000 zł. Dziubanowa ubezpieczona była na 15 000 zł. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z Rybnickiego

Budowa rzeźni miejskiej.

Rybnik. Jak wiadomo, miasto Rybnik buduje olbrzymią rzeźnię miejską przy ul. Żorskiej. Budowa postępuje raźno. Należy spodziewać się, że po uruchomieniu nowej rzeźni ubój zwierząt znacznie wzrośnie.

Zasądzenie bandy rabusiów.

Rybnik. Przed sądem okręgowym w Rybniku odpowiadało trzech niebezpiecznych włamywaczy, których zaskarżono o trzy kradzieże, mianowicie u kupca Dziwokiego w Biertułtowach, gdzie skradli towaru za 7000 zł., następnie u kupca Klimka w Niedobczycach oraz u kupca Majsa w Żorach. Na ławie oskarżonych zasiedli 25-letni Wincenty Zimny, 23-letni Franciszek Ostroga i 30-letni Ferdynand Siwiec. Pozatem odpowiadała również matka Siwca oraz 8 paserów. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd skazał Zimnego na 5 lat i 10 miesięcy domu karnego, Siwca na 5 lat i 6 miesięcy domu karnego, Ostroga na 3 lata i 4 miesiące więzienia a 5 paserów po 2 miesiące więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

Wypadek rowerzysty.

Boguszowice w Rybnickiem. W tych dniach zderzył się rowerzysta Józef Oleś z furmanką. Wskutek wypadku Oleś odniósł poważne okaleczenia wewnętrzne. W stanie groźnym przewieziono go do lecznicy brackiej w Rybniku, gdzie pozostał pod opieką lekarską. W toku dochodzeń ustalono, iż winę ponosi tak rowerzysta jak i woźnica, jadący bez światła.

Z Tarnogórskiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Tarnowskie Góry. Przyszłe posiedzenie rady miejskiej w Tarnowskich Górach odbędzie się w piątek 20 bm. o godzinie 5-ej po południu. Rada miejska rozpatrywać będzie na tem posiedzeniu budżet miasta na rok 1931-32.

Dodatek komunalny do podatku gruntowego.

Tarnowskie Góry. Wydział powiatowy uchwalił na podstawie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych pobierać na rok 1931 na rzecz powiatu dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości 60 proc. tegoż podatku.

Nowy oddział Komunalnej Kasy Oszczędności.

Tarnowskie Góry. Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowskich Górach uruchomiła nowy oddział przy ul. Krakowskiej. W ostatnich dniach odbyło się poświęcenie nowego lokalu, którego dokonał ks. kanonik Lewek.

Samobójstwo.

Radzionków w Tarnogórskiem. W ostatnich dniach popełnił samobójstwo przez powieszenie w swem mieszkaniu górnik Mikołaj Żurek. Przyczyny targnięcia się na własne życie nie stwierdzono.

Humor.

Czy nie racja.

— Dlaczego to pani tak bez przerwy zagląda do lustra?

— Patrzę, czy nie zestarzałam.

— Hm... to dziwne, a mnie się zdaje, że wystarczyłoby, gdyby pani była kilka lat temu zajrzała raz jeden do paszportu.

Listy naszych Czytelników.

Wprowadzenie nowego proboszcza.

Lyski w Rybnickiem. We wtorek 17 bm. otrzymaliśmy w osobie ks. Pawelkego z Starych Rept nowego duszpasterza w miejsce przesiedlonego stąd do Kamienia koło Wielkich Piekar ks. Kuczki. Radość napełniła nasze serca, żeśmy mogli znów powitać stałego duszpasterza. Ks. proboszcz Pawelke, przyjeżdżając o godz. 9½ pociągiem od Katowic, został przez banderę konną i rowerzystów odprowadzony z dworca. W bramie tryumfalnej został powitany przez naczelnika gminy i dotychczasowego administratora parafji ks. Hojkę. Stąd odprowadzono go w procesji do kościoła, gdzie ks. dziekan Knosała z Pszowa wręczył jemu klucze od kościoła. Po wstępnem przemówieniu ks. dziekana od ołtarza i akcie wprowadzenia wszedł ks. proboszcz na ambonę i wygłosił pierwsze kazanie do parafjan. Następnie odprawił ks. proboszcz uroczystą Mszę św. Parafjanie witają nowego ks. proboszcza i przyrzekają, że go będą kochać i szanować jako swego Ojca duchownego. — Wieczorem o godz. 6 odprowadzono dotychczasowego ks. administratora, który odjeżdżał na swoje nowe stanowisko do Małej Dąbrówki. Z żalem serca żegnają go parafjanie i dziękują mu za jego trudy poniesione podczas jego krótkiego pobytu w tej parafji. Podnieść należy, że ks. Hojka podjął się w tym krótkim czasie reperacji budynku kościelnego, która od dawnego czasu już nagliła. Niech Pan Bóg jego starania o chwałę Bożą hojnie wynagrodzi! **Parafjanin.**

Przedstawienie amatorskie S. M. P.

Król. Huta. S. M. P. „Promień" w Król. Hucie urządziło w niedzielę, dnia 15 b. m. na miejscowej sali Domu Polskiego przedstawienie amatorskie. Odegrany został dramat w 7 aktach p. t. „Z pod katowskiego miecza" czyli „Bóg niewinnych nie opuszcza". Publiczność wypełniła salę po brzegi. Zauważyć można było liczne Duchowieństwo z ks. proboszczem Gajdą oraz dyrektorem Związku ks. Matuszkiem na czele. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, zwłaszcza na pochwałę i uznanie zasługuje dzielny reżyser p. L. Wróbel. — Wszystkim, którzy w tym wypadku akcję polskiej młodzieży katolickiej poparli, należy się staropolskie „Bóg zapłać". **Obserwator.**

xox

Z życia kulturalno-oświatowego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Tutejsze koło amat. „Wanda" odegrało w niedzielę, dnia 15 bm. teatr. Odegrano sztukę p. tyt. „Niewinnie na śmierć skazany", wzruszający dramat w 6-ciu aktach. Amatorzy odegrali im powierzone role znakomicie. Świadczyły o tem żywe oklaski publiczności, która zapełniła salę p. Kokota po brzegi. Przeto dziękujemy naszym Szan. Gościom za tak liczne przybycie i za okazaną przez to nam przychylność. Dołożymy starań, by i nadal pobyt na naszych przedstawieniach uprzyjemnić. **Członkowie.**

xox

Odpowiedzi redakcji.

A. B. C., Szopienice. Radzimy zwrócić się do wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego w Katowicach.

J. P., Pawonków. I. Opłatę na Śląski Fundusz Gospodarczy uiszcza gospodarz, czyli właściciel domu, lecz nie lokator. Właścicielowi domu nie wolno doliczać do dzierżawy składek płaconych do tegoż funduszu. Na orzeczenie ustalające wysokość opłat można w ciągu 14 dni od dnia doręczenia wnieść zażalenie do Wydziału Powiatowego, o ile orzeczenie wydano przez naczelnika gminy wiejskiej, zaś w innych wypadkach do Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Uchwały Wydziału Powiatowego i Śląskiej Rady Wojewódzkiej są ostateczne. Wniesione zażalenia nie wstrzymuje wykonania orzeczenia. II. Banku, o który Pan pyta, nie znamy, więc nic o nim powiedzieć nie możemy. W każdym razie zalecamy ostrożność. Już kilka razy przestrzegaliśmy naszych czytelników przed nabywaniem na raty dolarówek oraz premjówek od agentów i różnych banków, nie znajdujących się na terenie Województwa Śląskiego. Kto dobrych rad nie słucha, ten sam sobie szkodzi.

P. L. Rb. 2000 marek polskich z września 1921 roku równają się 4,80 zł., 21 000 marek polskich 50,40 zł., 56 000 marek polskich 134,40 zł., 60 000 marek polskich z lutego 1923 roku 8,82 zł.

A. F., Wola. Trzeba zwrócić się do banku z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

C. J., Golasowice. Prosimy podać nam, w jakim celu potrzebne jest wyjaśnienie sprawy. Zamiar kradzieży, który nie został wykonany, nie jest karygodny, a usiłowania wykroczenia niema.

Czyżowice 50. 4000 marek niemieckich z stycznia 1919 roku równają się 2240 zł., z miesięcy od lutego do kwietnia, 2000 zł. z maja i czerwca 1920 zł., z lipca 1680 zł., z sierpnia 1440 zł., z września 1200 zł., z października 960 zł., z listopada 720 zł., z grudnia 560 zł., z stycznia 1920 roku 444 zł., z lutego oraz miesięcy od maja do grudnia 364 zł., z marca i kwietnia 332 zł., 12 000 marek niemieckich z miesięcy od stycznia do sierpnia 1921 roku 1092 zł., z września 852 zł., z października 672 zł., z listopada 516 zł., z grudnia 480 zł.

F. B., Katowice-Dąb. Informacyj udzieli Związek Legjonistów w Katowicach, ul. Mielęckiego nr. 8.

„Atlas." Na wyspie Hondo znajduje się Tokio, stolica Japonji. Hondo jest największą wyspą japońską. Wyspy Flores należą do sundajskiego archipelagu (gromada wysp) i znajdują się w Indyjskim Oceanie blisko Australji. — W sprawie drugiej udzieli informacyj zarząd „Societo de Esperant-Amikoj" w Katowicach, ul. Plebiscytowa 25, III. p.

T. K., Żory. I. § 3. Instrukcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zasiłku z Akcji Pomocy Państwowej głosi: Wszyscy bezrobotni pracownicy fizyczni, pobierający zapomogi z tytułu Akcji Państwowej Pomocy, obowiązani **są stawić się na wezwanie gminy — miejsca pobierania wsparcia — do robót** o charakterze publicznym, a to w stosunku jednej dniówki (8 godzin) za każde otrzymane 10 złotych tytułem wsparcia. II. Choroba nie wstrzymuje wsparcia z tytułu Akcji Pomocy Państwowej. III. Budowa kolei z Rybnika do Żor znajduje się w projekcie. Dopiero po uchwaleniu przez Sejm potrzebnych na budowę pieniędzy, prace około budowy kolei zostaną rozpoczęte.

K. R. I. 6000 marek polskich z stycznia 1921 roku równają się 49,80 zł., a 90 marek polskich z lipca 0,29 zł. II. Bank Ziemski w Bytomiu już nie istnieje. Na pytania III., IV. i V. odpowiemy w dodatku „Rodzina".

G. J., Hajduki Wielkie. Częściowa niezdolność do pracy nie wpływa na obowiązek ubezpieczeniowy, czy to z ubezpieczenia inwalidzkiego, czy też pracowników umysłowych. — Bez podania daty przewalutowania (przerachowania) i o jakie pieniądze chodzi, nie możemy poradzić.

Sz. J., Syrynia. O zajściu, przedstawionem w liście w gazecie pisać nie możemy. Jeżeli grozi Panu niebezpieczeństwo ze strony pewnej osoby, natenczas trzeba zwrócić się do miejscowego posterunku Policji z prośbą o zapewnienie bezpieczeństwa.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Kopalnia węgla „Konkordia" w **Zabrzu** ma z dniem 1 kwietnia zostać unieruchomiona. Tylko niewielka załoga górników ma pozostać. Masowe wypowiedzenia pracy już nastąpiły. Dotychczas redukcją dotkniętych jest 800 robotników.

*

Zamieszkały przy ul. „Rösselsprung" w **Zabrzu** inwalid Jan Böss, lat 56, wyszedł z domu dnia 27 lutego rb. i od tego czasu zaginął. Poszukiwania pozostały bez skutku.

Z Gliwickiego.

Sąd przysięgłych w **Gliwicach** rozpatrywał sprawę przeciwko członkowi „Stahlhelmu", niejakiemu Franciszkowi Kwiotkowi z Zabrza, któremu akt oskarżenia zarzucał, że 7 października ub. r. zabił młodego robotnika Krawczyka. Przyczyny zbrodni były polityczne. Zabity Krawczyk należał do partji komunistycznej z powodu czego Kwiotek pałał ku niemu nienawiścią. Bardzo często między stronami dochodziło do słownej wymiany zdań. W dniu 7 października ub. roku oskarżony Kwiotek w stanie podchmielonym wtargnął do mieszkania Krawczyka i nożem kuchennym zadał mu cięcie w brzuch a następnie dwa dalsze cięcia w gardło i głowę. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Z Opolskiego.

Z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w obejściu robotnika Jana Patoli w **Nakle.** Płomienie rozszerzały się z przerażającą szybkością. Dzięki szybkiej pomocy straży pożarnych, miejscowej oraz z gmin sąsiednich, ogień stłumiono zanim przedostał się do mieszkania. Straty materjalne są jednak znaczne.

*

Zabiegi mieszkańców **Dębskiej Kuźni** wsi przy linji kolejowej Opole — Wozowska, aby w pobliżu urządzono przystanek kolejowy datują się od kilku lat. Obecnie donoszą, że zarząd kolei państwowej nareszcie zgodził się w zasadzie urządzić przystanek kolejowy w pobliżu gminy wyżej wymienionej.

Z Oleskiego.

W nocy na sobotę wybuchł pożar w zabudowaniach mieszkalnych dworu w **Busowie,** własności p. Raczka. Pożar zniszczył całe zabudowanie wraz z urządzeniem, a mieszkańcy zdołali zaledwie życie uratować. Wszelkie wysiłki ugaszenia ognia były bezskuteczne. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek wypadnięcia węgli z pieca.

*

Przed kilku dniami 22-letnia niezamężna Marja Barowska z **Bodzanowic** udała się do dentysty w Oleśnie, u którego się leczyła. Dotychczas dziewczyna nie wróciła do domu. Przypuszcza się, iż spotkał ją nieszczęśliwy wypadek.

Z Prudnickiego.

Żona gospodarza Walentego Przyklenka w **Przychodzie** po odgotowaniu kartofli i buraków pastewnych dla bydła odstawiła je do komórki i wyszła z mieszkania, w którem bawił się dwuletni syn gospodarza. W czasie nieobecności matki dziecko wpadło do cebra z kartoflami i odniosło tak ciężkie poparzenia, że zmarło w drodze do szpitala.

*

Żona gospodarza Hupki w **Głogówku** zamierzała uwiązać zwykle spokojnego stadnika. Zwierzę nagle rzuciło się na kobietę, zadając jej kilka ran rogami, wskutek których w ciągu kwadransa kobieta zmarła.

Z Nyskiego.

Przed sądem ławniczym w **Nysie** odpowiadało 30 komunistów, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego i nieprawne posiadanie broni. Oskarżeni przybyli na zebranie hitlerowców i wszczęli bójkę. Sąd skazał dwóch oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, dalszych dwóch po 4 miesiące, 24 po 3 miesiące, jednego **na 50 marek grzywny, jeden zaś został uwolniony.** Po ogłoszeniu wyroku komuniści wszczęli awanturę, tak, że musiała wkroczyć policja i przywrócić spokój.

*

Najgłębszą studnię na całym Śląsku wywiercono w miejskich zakładach wodociągowych w **Nysie** i to do głębokości 220 metrów. Studnia ta dostarcza w przeciągu 24 godzin automatycznie około 800 metrów kubicznych wody. Słup wody unosi się jakie 12 metrów ponad powierzchnią ziemi.

Z Dobrodzieńskiego.

Władze policyjne w dalszym ciągu poszukują sprawców zuchwałego napadu na autobus pocztowy pod **Sierakowem.** Aresztowano bardzo dużo osób podejrzanych, jednak trzeba było ich uwolnić wskutek braku dowodów. Zwolniono również dwóch mężczyzn z Kunowa, o których przypuszczano, że są rzeczywistymi sprawcami napadu.

*

Zuchwałego napadu dokonano na handlarzu bydła K. z **Dobrodzienia,** który po podróży handlowej z Bytomia wstąpił do lokalu Michalika, gdzie rozliczał się ze swoim kolegą, a następnie udał się do domu przy bożnicy. Gdy po pewnym czasie wyszedł z mieszkania na podwórze, napadnięty został przez 2-ch bandytów, którzy powaliwszy go na ziemię, wyjęli z kieszeni pugilares, zawierający 2 650 marek. **Działo się to w godzinach południowych.** Na krzyk napadniętego zbiegło się wielu ludzi, sprawcy jednak zdołali zbiec nierozpoznani.

Rozmaitości.

Wykrycie najstraszliwszej trucizny.

Współpracownikowi laboratorjum chemicznego w Onterstepoort, dr. Greenowi, udało się ostatnio odkryć nieznaną dotychczas straszliwą w skutkach truciznę roślinną. Siła działania tej trucizny przewyższa 5000-krotnie działanie strychniny. Truciznę tę uzyskuje się z pewnego gatunku cebuli, który jest rozpowszechniony w Transwalu. Została ona odkryta zupełnie przypadkowo, gdyż kilku robotników, chcąc uspokoić wielkie pragnienie, spożyło kilka tego rodzaju cebul. Wszyscy zmarli wśród silnych objawów zatrucia. Zupełnie drobna dawka tej trucizny wystarczy na zatrucie 10.000 osób.

Ekskaizer Wilhelm chce mówić przed mikrofonem.

Ciężko ekscesarzowi Niemiec trwać w milczeniu w swem holenderskiem schronieniu. To też — jak donoszą pisma zagraniczne — Wilhelm II wszczął układy z National Broadcasting Comp. w sprawie transmisji przez amerykańskie rozgłośnie sensacyjnego jego przemówienia, które mu pilno powierzyć falom eteru. Holandja wszakże nie chce dać się wmieszać w awanturę polityczną i uzależnia swą zgodę na wystąpienie ekscesarza od cenzury tekstu jego przemówienia. Ameryka idzie jeszcze dalej i wymaga, aby kajzer nie mówił ani o wojnie, ani o pokoju, ani o Niemczech, ani o żadnem innem mocarstwie, które brało udział w działaniach wojennych. Pozostają więc chyba takie tematy, jak: „Słodycz holenderskich wywczasów", „Rozprawa o rąbaniu drzewa" itd.

SPORT.

Sztafeta imieninowa Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Katowice — Cieszyn.

Jedną z części programu wczorajszego uroczystego dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. było **wręczenie życzeń członków śląskiego okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy dla p. Marszałka na ręce p. Wojewody dr. Grażyńskiego przez sztafetę pieszą, która wyruszyła z mostu granicznego na Olzie w Cieszynie.**

Start sztafety odbył się w późnych godzinach rannych. Sztafeta przybyła **do Katowic** o godz. 14.14. **Przestrzeń 93 kilometrów pokryta została w 5-ciu godzinach i 14 minutach, przez sztafetę złożoną z 40-tu członków Związku.** Komisję sędziowską stanowili pp. komisarz straży granicznej **Ferencowicz** (przewodniczący), pow. komendant Zw. Strzeleckiego Katowice — **Józef Lach, Bogumił Jachulski, Marjan Walutek, Oziemski Henryk i Adamus Karol.**

Przed gmachem Województwa przybycia sztafety oczekiwał przedstawiciel Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny pan **Kabicz** oraz zarząd okr. Związku z **prezesem p. Kupilasem** i sekretarzem **p. Mączyńskim,** którzy odebrawszy z rąk sztafety adres z życzeniami wręczyli go **p.** Wojewodzie. Bieg odbył się **na całej trasie bez żadnych przeszkód,** wzbudzając łatwo zrozumiałe zainteresowanie u publiczności.

Sprawy kościelne.

Rugowanie języka polskiego z Kościoła na Litwie.

Parafja datnowska leży w dekanacie i w powiecie kiejdańskim. Liczebność Polaków w czasie głosowania do sejmów wyraziła się w 47,81% katolickiej ludności parafji. Jakkolwiek w parafji są aż 3 kościoły — parafjalny w Datnowie, filjalny w Szłapoberżu i dawna cerkiew prawosławna a dziś kościół katolicki przy akademji rolniczej w Datnowie — i jakkolwiek tak w Szłapoberżu jak i w kościele przy akademji całe nabożeństwo dodatkowe odprawiane jest wyłącznie po litewsku, to jednak **już w r. 1926 rozpoczęto rugowanie języka polskiego z parafjalnego kościoła w miast. Datnowie.**

Do r. 1926 jedynie kazanie co czwartą niedzielę wygłaszane było po litewsku i co święto czytano Ewangelję po litewsku, **resztę nabożeństwa dodatkowego odprawiano wyłącznie po polsku.** W r. 1926 zarządzono zmianę w tym sensie, że dwie kolejne niedziele były polskie, trzecia litewska.

Porządek powyższy trwał do świąt Bożego Narodzenia r. ub. i **został znowu zmieniony na niekorzyść Polaków, gdyż usunięto język polski prawie doszczętnie,** pozostawiając jedynie odczytywanie po polsku Ewangelji, kazania i pieśni „Anioł Pański" po kazaniu i to tylko co drugą niedzielę.

Towarzystwo „Pochodnia" założyło w Datnowie w r. 1926 szkółkę początkową, która egzystowała przez 2 lata i dalej pracować nie mogła z powodu braku uczniów, oficjalnie uznanych za polskich (rodzice ich przy wydawaniu ich dowodów osobistych, paszportów zostali przymusowo określeni jako Litwini).

P. P. S. walczy z Kościołem.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 10 bm. załatwiono szereg wniosków rządowych, dotyczących sprzedaży nieruchomości państwowych na różne cele kulturalne i społeczne, a m. in. i **wniosek rządu na sprzedaż placu w Warszawie przy ulicy Chełmskiej pod budowę nowego kościoła** na terenie parafji czerniakowskiej.

Wszystkie wnioski przyjęto bez dyskusji en bloc, za wyjątkiem wniosku o sprzedaży terenu pod budowę kościoła. **Przeciwko temu wnioskowi ze sprzeciwem wystąpił poseł Zygmunt Piotrowski z P. P. S.,** proponując oddzielne nad nim głosowanie. Mimo tego sprzeciwu wniosek przeszedł wszystkiemi głosami za wyjątk. socjalistów i komunistów.

Poseł Piotrowski znany jest jako wróg Kościoła. Pracując w związkach robotniczych na terenie Stanów Zjednoczonych A. P., dał się dobrze poznać ze swej akcji antykatolickiej. Z nienawiści do Kościoła popierał różne sekciarskie wyznania, m. in. osławionego Hodura.

P. P. S. mieni się opiekunką mas robotniczych. Jak wygląda to w praktyce, widać choćby z powyższego faktu głosowania w Sejmie. **Parafja czerniakowska zamieszkana jest w olbrzymiej większości przez ludność robotniczą,** która do kościoła parafjalnego, położonego na krańcu parafji, ma kilka km. drogi. Kościół ten jest tak małych rozmiarów, że na 25-tysięczną parafję zmieścić może zaledwie 500 osób. Potrzeba więc budowy nowego kościoła parafjalnego i to w środku parafji oddawna jest kwestją naglącą i o to najwięcej upomina się upośledzona ludność robotnicza. A tymczasem patentowani jej „obrońcy" w Sejmie głosują przeciwko nawet nie darowiźnie, ale zwykłej sprzedaży placu pod kościół.

Kaplica dla obrządku wschodniego w Rzymie.

W tych dniach ordynarjusz rosjan-katolików obrządku wschodniego, ks. biskup Buczys, dokonał poświęcenia kaplicy dla obrządku wschodniego, mieszczącej się w Generelacie OO. Jezuitów na Borgo Santo Spirito w Rzymie. Kaplica ,utrzymana w stylu bizantyjskim, ozdobioną została freskami, wykonanemi przez osiadłego w Rzymie malarza rosyjskiego Malcewa.

Program radjowy.

Niedziela, 22 marca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. 11.35 Odczyt misyjny z Warszawy pt. „Obowiązki Polski współczesnej wobec misji“. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński: Odczyt z cyklu wykładów pasyjnych pt. „Ecce homo“. 14.20 Muzyka. 14.30 Uwagi o uprawie łąk i pastwisk. 14.50 Muzyka. 15.00 O przysposobieniu rolniczem. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Pogadanka pt. „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831-go“. 16.55 Kwadrans literacki. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.. 17.30 Przerwa. 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 18.00 Audycja z Warszawy poświęcona rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. 18.30 Dalszy ciąg koncertu. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlık z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 19.25 Feljeton pt. „W przedpokoju Ameryki“. 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko z Warszawy „Nowi Panowie“ Caillaveta i de Flersa. 20.30 Koncert popularny. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton pt. „Mądrość Paryża“. 22.15 Utwory skrzypcowe. 22.50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 11.35 Odczyt misyjny pt. „Obowiązki Polski współczesnej wobec misji“. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 „Wiosna w pasiece“. 14.20 2 psalmy M. Gomółki w wykonaniu chóru akademickiego koła muzycznego, 14.30 „Uwagi o uprawie łąk i pastwisk“. 14.50 Fragmenty z Mszy: „Rozsądź mnie Boże“ Kurpińskiego — chór akadem. koła muz. 15.00 „O przysposobieniu rolniczem“. 15.20 S. Moniuszko: Chór sprawiedliwych, Gounod: Psalm „Super flumina“. 15.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży. — 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831-go“. 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert popularny w wykonaniu ork. pol. państw. 19.25 „W przedpokoju Ameryki“ — feljeton. 19.45 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“. 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Słuchowisko „Nowi Panowie“ Caillaveta i de Flersa. 20.30 Koncert popularny. 21.10 Kwadrans literacki. 22.00 Feljeton: „Mądrość Paryża“. 22.15 Utwory skrzypcowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 23 marca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,40. Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarze. 14.40 Odczyt dla maturzystów pt „Pierwsze stadja rozwoju organizmów“ (dział „Biologja“). 15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rycerstwo średniowieczne“ (dział „Historja“) 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych. 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt „O proporcjonalności ciała ludzkiego“. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 Feljeton pt.: „Poszukiwanie sensu życia“. 20.15 „Legenda o Mistrzu Twardowskim“. 20.30 Odczyt pt. „Drogi i bezdroża współczesnej muzyki niemieckiej“. 21.00 Operetka z Warszawy „Madame Pompadour“ L. Falla. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. Po odczycie muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 Dla maturzystów: „Pierwsze stadja rozwoju organizmów“ 15.00 Dla maturzystów: „Rycerstwo średniowieczne“. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Program dla dzieci starszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „O proporcjonalności ciała ludzkiego“. 17.45 Muzyka lekka. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. Giełda rolnicza. 19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 „Poszukiwanie sensu życia“ feljeton. 20.15 „Legenda o Mistrzu Twardowskim“. 20.30 VIII odczyt z cyklu „Ewolucja muzyki współczesnej od Chopina do czasów dzisiejszych“. 21.00 Operetka Falla: „Madame Pompadour“.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 19 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,84 zł. 100 szylingów austrjackich 125,16 zł. 100 koron czeskich 26,8 zł. 100 lir włoskich 46,65 zł. 100 franków szwajcarskich 171,32 zł. 100 guldenów holenderskich 356,95 zł. 100 belgów belgijskich 124,04 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 19 marca 1931 r.

Żyto 21,40. Pszenica 25,00—25,50. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Owies pastewny 19,25 do 20,75. Owies jednolity do siewu 22,00—23,00. Mąka żytnia 65 proc. 31,00—39,00. Mąka pszenna 65 proc. 38,75—41,75. Otręby żytnie 15,75 do 16,75. Otręby pszenne 16,00—17,00. Otręby pszenne grube 17,00—18,00.

Ceny za produkty rolne

w dniu 19 marca 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“, hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 klg. żyto krajowe 22,00—23,00 zł., żyto na wywóz 27,00—29,00 zł., pszenica kraj. 28,00 do 30,00 zł., pszenica na wywóz 46,00—48,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29,00 do 34,00 zł., owies krajowy pastewny 27,00—29,00 zł., owies na wywóz 27,00—29,00 zł.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 28,00—29,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 27,00—28,00 zł., makuch lniany 36,00—37,00 zł., makuch rzepakowy 25,00 do 26,00 zł., otręby żytnie 18,00—19,00 zł., otręby pszenne zwykłe 18,00—19,00 zł., otręby pszenne średnio-grube 18,00—19,00 zł., słoma prasowana żytnia 6,00 zł., słoma prasowana pszenna 6,00 zł., słoma prasowana owsiana 6,50 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00—14,00 zł. Usposobienie spokojne!

Ceny targowe w Katowicach

w dniu 19 marca 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,40—2,80. Masło mleczarniane za 1 funt 2,90—3,10. Jaja sztuka 0,13—0,15. Twarog za 1 funt 0,70—0,80. Mleko za litr 0,40.

Mięso: Wieprzowina za 1 funt 1,00—1,10. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,20—1,30. Wołowina 0,80—1,10. Cielęcina 0,90—1,10. Cielęcina bez kości 1,20—1,30. Skopowina 1,60 do 1,70. Okrasa świeża 1,00—1,20. Okrasa wędzona 1,20—1,40. Łój 0,80—1,00. Osierdzie 0,60—0,80.

Jarzyny: Kapusta biała za 1 funt 0,15—0,30. Kapusta modra za 1 funt 0,25—0,35. Marchew za 1 funt 0,15—0,25. Kalarepa główka 0,50 do 0,60. Cebula za 1 funt 0,30—0,35. Pomidory za 1 funt 4,00. Kalafiory sztuka 1,50—3,00. Sałata za główkę 0,40—0,50. Pietruszka za 1 funt 0,60 do 0,70. Selery za 1 funt 0,60—0,70. Kartofle za centnar (50 klg.) 4,75—5,00. Kartofle 10 funtów 0,50.

Owoce: Pomarańcze za 1 funt 0,60—1,00. Jabłka doborowe za 1 funt 1,40—1,60 zł. Jabłka do gotowania za 1 funt 0,90—1,10. Śliwki suszone za 1 funt 1,00—1,40.

Drób: Gołębie 1,00—1,30. Gołębięta 1,30 do 1,50. Kury 3,50—7,00. Kaczki 4,50—7,00. Gęsi 8,00—15,00. Indyki i indyczki 12,00—20,00. Dowóz dobry, obrót średni, ceny wzrosły za mięso, jarzyny, masło i owoc z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych.

Nadesłane.

Grypę i przeziębienia zwalcza szybko i skutecznie Togal. Po zażyciu kilku tabletek w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i inych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. Wypróbujcie więc sami, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal, niema bowiem nic lepszego. We wszystkich aptekach.

Nakładem firmy „Katolik“. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska. Sp. z. og. odp. Katowice. ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.